

Anna Wojtas

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Język migowy jako forma komunikacji wspierająca dziecko niesłyszące w środowisku rodzinnym

Streszczenie

Kiedy rodzi się dziecko niesłyszące, bądź też kiedy dziecko zdrowe traci słuch wskutek nabytej choroby lub urazu mechanicznego – świat dziecka i jego najbliższych zdecydowanie się zmienia. W takiej sytuacji rodzina powinna otrzymywać specjalistyczne wsparcie, uwzględniające pozytywną rolę języka migowego w procesie wychowania dziecka głuchego. Rodzinę oraz dziecko, które zostało dotknięte daną dysfunkcją, powinny wspierać zespoły składające się ze specjalistów różnych dziedzin. By wyprowadzić całą rodzinę z silnego stresu związanego z wychowaniem dziecka niesłyszącego, należałoby zaoferować jej skuteczne narzędzia do dwujęzycznego i dwukulturowego wychowania dziecka.

Słowa kluczowe: język migowy, wsparcie, rozwój, rodzina, dziecko, niesłyszący.

Sign language as a communication form supporting a deaf child in the family environment

Summary

When a child is born deaf or when a healthy child loses hearing as a result of disease or physical injury – world of the child and his closest definitely changes. In such a case the family should be provided with specialist support, keeping in mind the positive role of sign language in the education of deaf children. The family and the child which has been affected by a particular disfunction, should be supported by teams consisting of specialists in various fields. To relieve the whole family from strong stress of raising the child which is deaf, they should be provided with an effective tool for bilingual and bicultural rising the child.

Keywords: sign language, support, development, family, child, deaf.

Lud żyjący w sercu własnej mowy pozostaje przez pokolenia tajemnicą myśli nieprzejranej do końca.

Jan Paweł II

Wprowadzenie

Według najstarszych danych osoby niesłyszące zaliczane są do tak zwanej „grupy obcej”. Zdarza się, że społeczeństwo odczuwa pewne uprzedzenia oraz kreuje swego rodzaju mity, które wynikają z niedostatku wiedzy. Człowiek często nie potrafi wyjaśnić pewnych sytuacji. Dlatego też poszukuje zrozumienia w mitach, tworzy własną ocenę i własne wartościowanie zjawisk, których wyjaśnienie go przerasta. Wiele osób niepełnosprawnych walczy o należną im (tak jak każdemu człowiekowi) pozycję społeczną, lecz często jest to bezskuteczne (K. Krakowiak, M. Panasiuk, 1994, s. 35).

Ekologiczne podejście do wychowania dziecka niesłyszącego, o którym wspominają Piotr Tomaszewski i Marcin Bandurski, stanowi potrzebę zbadania zaistniałych warunków zewnętrznych, związanych z życiem dziecka głuchego. Chodzi przede wszystkim o wykrywanie pozytywnych lub negatywnych czynników zewnętrznych, które mogą w dużej mierze oddziaływać na rozwój dzieci niesłyszących. Takie podejście wskazuje, że dla rozwoju dziecka głuchego znaczenie mają: środowisko językowe oraz nastawienie rodziców, specjalistów, nauczycieli do dysfunkcji, jaką jest utrata słuchu. Wymienione zmienne warunkują rozwój psychiczny dziecka niesłyszącego. Mogą one być odpowiedzialne za przyspieszenie lub zahamowanie procesu socjalizacji, w którym dziecko niesłyszące uczy się wdrażać w życie grupy społecznej (P. Tomaszewski, M. Bandurski, 2007, s. 168).

Przyjście na świat dziecka niesłyszącego lub niedosłyszącego może być dla wielu rodziców świadectwem ich własnej niepełnowartościowości. Radzenie sobie z tą sytuacją wiąże się ściśle z dotychczasowymi doświadczeniami rodziców, podejściem do radzenia sobie w trudnych okolicznościach, ze stosunkiem do siebie nawzajem, do siebie samego oraz do świata wartości. Stan psychiczny towarzyszący rodzinie dziecka niesłyszącego można porównać do stanu żałoby (A. Wzorek, 2009, s. 54).

Komunikacja osób niesłyszących i niedosłyszących

Poziom ubytku słuchu nie zawsze jest związany z problemami komunikacyjnymi. Istnieje duży procent osób z głębokim niedosłuchem, które w społeczeństwie funkcjonują bardzo dobrze. Są również osoby z głębokim niedosłuchem, które mają możliwość wykorzystania swoich resztek słuchu,

lecz mają bardzo duże problemy z komunikacją. Warto także zaznaczyć, że nie wszystkie osoby niedosłyszące czy niesłyszące posługują się językiem migowym. Wynikiem tego jest wybór drogi edukacyjnej, którą dla każdego dziecka niesłyszącego wybierają rodzice, podejmując przy tym życiową decyzję. Od czasu, kiedy zaczęto edukować i rehabilitować osoby niesłyszące, pojawiło się nurtujące pytanie: „migać czy mówić?”. Zwolennicy metody oralnej poprzez rehabilitację słuchu i mowy dążą do integracji niesłyszących ze społeczeństwem, natomiast stronnicy języka migowego doświadczają wspólnoty społecznej oraz tworzą swoją tożsamość językową, komunikując się językiem migowym (M. Czajkowska-Kisil).

Warto wspomnieć, że nadrzędny problem osób niesłyszących i niedosłyszących wiąże się z barierami komunikacyjnymi. Dziecko niesłyszące, mając ubogi dostęp do języka mówionego, jest skazane na egzystowanie w czasie teraźniejszym, co wiąże się z problemami podczas komunikacji. Słyszący rodzice dziecka głuchego, którzy nie znają języka migowego, czując barierę komunikacyjną, przeważnie komunikują się ze swoim dzieckiem w czasie teraźniejszym. Wynikiem tego jest nieodpowiednie posługiwanie się przez dziecko czasem przeszłym i przyszłym, co z kolei wiąże się z problemem wyrażania przez nie swoich uczuć i myśli. Dzieci niesłyszące w tego typu rodzinach przeważnie nie mają dostępu do języka migowego. Często to one samodzielnie tworzą spontaniczny system domowych znaków migowych. Doświadczając świata, są w stanie za pomocą własnych gestów przekazać proste informacje nie tylko w czasie teraźniejszym, ale w przeszłym i przyszłym. Tymczasem uznaje się, że zdolność posługiwania się językiem, zgodnie z zasadami obowiązującymi w języku polskim, w takim wypadku nie jest możliwa. Jest to współzależne z zaburzoną stymulacją językową, która niewątpliwie jest odpowiedzialna za zapewnienie dziecku warunków umożliwiających rozwój umiejętności stosowania wszystkich czasów podczas komunikacji. Dlatego też percepcja języka fonicznego dla małego niesłyszącego dziecka jest zbyt trudna. Skutkiem tego są trudności w akceptacji i pełnej komunikacji. Brak dostępu do języka mówionego u dzieci niesłyszących jest powodem niekontrolowania zachowań impulsywnych.

Ogromną przeszkodą dla rodziców jest wytłumaczenie swojemu niesłyszącemu dziecku w języku fonicznym, że to, czego ono w danej chwili pragnie, nie jest możliwe do zrealizowania. Przykładem takich zwrotów mogą być wyrażenia:

- „później”,
- „po śniadaniu pójdziemy do babci”,
- „jak ładnie posprzątasz pokój, to dostaniesz nagrodę”,
- „jak tata wróci z pracy, to będzie się z tobą bawić”,
- „pojutrze pojedziemy razem z tatą na wycieczkę”.

Wyrażenia te mogą być dla dziecka niesłyszącego niezrozumiałe, gdyż są przekazywane językiem mówionym i wiążą się z czasem przyszłym. Trudności

we wzajemnym porozumiewaniu się rodziców słyszących z dziećmi głuchymi są powodem nasilonych zachowań impulsywnych (P. Tomaszewski, 2007, s. 10).

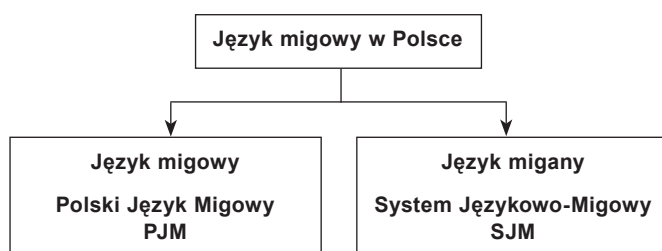
W Polsce wśród osób niedosłyszących i niesłyszących głównym językiem jest język foniczny. Drugie miejsce zajmuje język migowy, który zazwyczaj przyswajany jest przez dzieci rodziców niesłyszących lub nauczany w szkołach dla niesłyszących. W kilku ośrodkach wprowadzana jest również metoda zwana fonogestami¹ (D. Rzeźniczak, 2009, s. 64).

Język migowy w Polsce

Początki języka migowego nie są możliwe do sprecyzowania. W Polsce pierwszą szkołę dla głuchoniemych założył ks. Jakub Falkowski w 1816 roku. Do końca XIX wieku w każdym zaborze formowały się inne dialekty języka migowego. O tym, jak ważny jest język migowy, piszą autorzy *Leksykonu języka migowego*:

Język migowy jest językiem wizualno- przestrzennym wykorzystującym kanał wzrokowy. Pod względem struktury język migowy zasadniczo nie różni się od języka fonicznego, jakim jest np. język polski. Jednak jego rola znacznie wykracza poza bycie jedynie narzędziem komunikacji. Wpływa on bowiem na sposób postrzegania rzeczywistości, rozumienia świata, a także konstruowania własnej tożsamości i wyrażania siebie” (O. Kosiba, P. Grenda, 2011, s. 5).

Znaków języka migowego można używać zgodnie z regułami Polskiego Języka Migowego (PJM) lub Systemu Językowo-Migowego (SJM), co ilustruje rysunek 1:



Rysunek 1. Język migowy w Polsce

Źródło: opracowanie własne

Polski Język Migowy to język naturalny, który posiada własny słownik, gramatykę, naturalne gesty oraz cechuje się specyficzną mimiką twarzy. Gra-

¹ Fonogesty – sposób komunikowania się za pomocą gestów umownych jednej ręki, przy jednoczesnym głośnym wypowiedaniu słów.

matyka tego języka nie jest zależna od języka polskiego. Jego zróżnicowanie graficzne wiąże się z dużym urozmaiceniem gestów migowych. Znaki te mają jednakowe znaczenie, lecz znak przekazany dłońmi jest inny. Jest to cecha języków naturalnych. Jako przykład może posłużyć znak „bardzo”, który w PJM możemy pokazać co najmniej na trzy sposoby.

Potrzeba komunikacji, która zaistniała wśród osób niesłyszących, ukształtowała formę języka. Język migowy jest językiem żywym, stale się rozwijającym i wzbogacającym o elementy zapożyczane z języka polskiego oraz o znaki z innych języków migowych (A. Butkiewicz, M. Trojańska, 2009, s. 37–38). Budowa zdania w PJM nie wiąże się z budową zdania w języku polskim. W pierwszej kolejności w zdaniu pojawiają się rzeczy ważniejsze lub większe. Nie należy mylić PJM z SJM, w którym zdania budowane są zgodnie z zasadami wypowiedzi w języku polskim. Polski Język Migowy w stosunku do innych języków migowych na świecie nadal nie jest uznawany jako pełnoprawny język polskiej społeczności głuchych. Jest on mało znany. Przez wiele lat pozostawał poza terenem zainteresowań polskiego językoznawstwa. Dopiero w latach 90. XX wieku rozpoczęły się jego badania, które nadal są prowadzone.

System Językowo-Migowy cechuje się tym, że manualna część wypowiedzi nie może występować samodzielnie, bez języka fonicznego. Jest on próbą połączenia PJM z językiem polskim. Konstrukcja SJM jest zbudowana z języka mówionego i języka migowego, czyli gestów o tych samych znaczeniach, które występują w mowie i równolegle są przekazywane gestami. System Językowo-Migowy jest sztucznym sposobem komunikacji, który został skonstruowany w celu ułatwienia komunikowania się niesłyszących ze słyszącymi.

SJM posiada liczną grupę użytkowników i jest zrozumiały dla osób niesłyszących, które w ramach edukacji przez wiele lat uczyły się języka polskiego. Jedną z najważniejszych cech tego systemu jest pomoc osobom niesłyszącym w edukacji. Niesłyszący, który pragnie edukować się na wyższych szczeblach edukacji, dzięki temu systemowi ma możliwość kształcenia w wybranym przez siebie kierunku, bowiem SJM posiada więcej specjalistycznych znaków aniżeli PJM (O. Kosiba, P. Grenda, 2011, s. 6).

W rzeczywistości PJM i SJM występują obok siebie jako dwa sposoby komunikowania się, a ich wybór zależy od kontekstu sytuacyjnego oraz od składu rozmówców w czasie porozumiewania się. Samoistnym procesem przy występowaniu dwóch systemów jest wzajemne przenikanie się elementów z jednego języka do drugiego.

Autorzy *Leksykonu języka migowego* we wprowadzeniu wspominają o pracach nad ustawą, która będzie regulować status prawny języka migowego (O. Kosiba, P. Grenda, 2011, s. 7). Uaktualniając, Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się weszła w życie 1 kwietnia następnego roku. Zarówno PJM, jak i SJM uznaje

ona za języki urzędowe. Niewątpliwie wnosi zmiany w społecznym postrzeganiu osób niesłyszących, rozwija język migowy, a także zapewnia niesłyszącym dostęp do wszelakich informacji.

Aby można było wprowadzić dwujęzyczne nauczanie dzieci niesłyszących, muszą być spełnione odpowiednie warunki:

- język migowy uwzględniony jako język macierzysty,
- nauczanie języka narodowego w oparciu o teksty pisane,
- analiza tekstu w oparciu o język migowy,
- niedozwolone mieszanie języków migowych (M. Czajkowska-Kisil).

Warto również zaznaczyć, że niesłyszące dzieci głuchych rodziców, posługując się językiem migowym, swobodniej komunikują się w swoim środowisku rodzinnym, lepiej kontrolują swoje zachowania impulsywne niż dzieci niesłyszące słyszących rodziców. Badania dotyczące interakcji społecznych między niesłyszącymi dziećmi w wieku przedszkolnym ujawniły, że niesłyszące dzieci rodziców słyszących były dużo bardziej impulsywne niż niesłyszące dzieci rodziców głuchych. Bardzo często używały negatywnych wyrażań, przez dłuższy czas były niezadowolone, wyrażały krytykę. Z kolei inne badania dowiodły, że niesłyszące dzieci rodziców słyszących, mając od wczesnego dzieciństwa kontakt z językiem migowym, były w większym zakresie przystosowane społecznie, funkcjonując zadowolająco w interakcjach rodzinnych i rówieśniczych, w przeciwieństwie do rówieśników o tej samej dysfunkcji i sytuacji rodzinnej, którzy realizowali program nauczania języka mówionego (P. Tomaszewski, 2007, s. 11).

Główna bariera, jaką jest komunikacja osób niesłyszących ze środowiskiem, wpływa na wszystkie sfery życia głuchych. Sposobem jej przełamania może być praktykowanie w szerszym zakresie języka migowego. Posługując się językiem migowym, osoby niesłyszące mają większą możliwość komunikowania się ze społeczeństwem niesłyszącym, jak i słyszącym. Można uznać, że optymalnym rozwiązaniem dla osób głuchych byłoby połączenie dwóch systemów językowych (SJM i PJM). Taki rodzaj komunikacji otwierałby niesłyszącym wiele ścieżek do zdobywania wiedzy na każdym możliwym etapie. Niewątpliwie język migowy wspiera osoby niesłyszące w sferze społecznej, edukacyjnej i zawodowej. Niestety, nadal wiele osób słyszących nie odczuwa potrzeby edukacji z zakresu języka migowego.

Najważniejszymi funkcjami formy komunikacji, jaką jest język migowy, są: pomoc w porozumiewaniu się, przekaz i odbiór właściwych informacji, a także dostarczanie i rozumienie odpowiednich emocji. Język migowy to forma komunikacji, która powinna również prowadzić ku radości życia, samorealizacji, zaspokojeniu podstawowych potrzeb jednostki i społeczeństwa w kwestii komunikacji i innych dziedzin z nią związanych.

Słyszący rodzice o swoich dzieciach niesłyszących

To, jakie nastawienie rodzice przyjmą wobec swojego niesłyszącego dziecka, zależy od następujących uwarunkowań:

- cech charakteru rodziców, w tym szczególnie stopnia ich równowagi psychicznej, postawy życiowej, poziomu kultury, więzi emocjonalnej ze swoim dzieckiem;
- znajomości tematyki rehabilitacji i działania w jej obszarze oraz umiejętności łączenia wychowania z aktywną terapią dziecka;
- etapu rozwoju dziecka, w którym się obecnie znajduje;
- niepełnosprawności sprzężonej, jeśli dodatkowo występuje.

Według Marii Ziemskiej postawy rodziców wobec dziecka mogą być pozytywne i negatywne. Do pozytywnych autorka zalicza:

- postawę akceptacji,
- postawę współdziałania,
- postawę rozumnej swobody,
- uznanie praw dziecka.

Z kolei do negatywnych zalicza:

- postawę odrzucającą,
- postawę nadmiernie ochraniającą,
- postawę nadmiernie wymagającą.

Inną postawą, której nie uwzględnia się w wyżej wymienionym podziale, może być postawa obojętności. Rodzice prezentujący taką postawę są określane jako „rodzice bezkrytycznie szczęśliwi”. Są to rodzice, którzy bardzo długo czekali na przyjście dziecka na świat. Kolejną grupę rodziców obojętnych stanowią ci, którzy nie potrafią uwierzyć w prawdę. Problem niedosłuchu, głuchoty jest odsuwany na dalszy plan. Ostatnia grupa rodziców obojętnych to ci, którzy szybko oswoili się z danym problemem i nie przywiązują do niego dużej wagi ze względu na zaabsorbowanie wychowywaniem liczego potomstwa (M. Ziemska, 2009 za: J. Marcinowska, 2009, s. 8–11).

Śledząc forum dyskusyjne osób z wadą słuchu, natknęłam się na wpisy rodziców słyszących, wychowujących dzieci niesłyszące (*Głuche dzieci rodziców słyszących*). Oto kilka z nich (pisownia oryginalna):

Ja jestem matką dziecka niedosłyszącego i cały mój czas poświęcam właśnie jemu. Ćwiczymy mowę w domu, chodzimy do dwóch logopedów, a teraz staramy się o system FM, bo dziecko jest w zerówce i w przyszłym roku pójdzie do szkoły. Ja chcę, żeby dziecko nauczyło się języka migowego ale syn nie chce, woli mówić. Ma już swoje zdanie. Chodzi do przedszkola, świetnie porozumiewa się z innymi dziećmi – tylko mową i świetnie daje sobie radę, jest mądrym dzieckiem. U nas w rodzinie wszyscy słyszą i z moim synem normalnie rozmawiają. Moje dziecko samo potrafi iść do pobliskiego sklepu i poprosić o dany towar. Traktujemy go, jak inne dzieci. Robimy wszystko dla naszego dziecka, żeby było szczęśliwe.

Ja nigdy się nie wstydiłam mojego dziecka i wręcz przeciwnie myślę o nauce języka migowego dla nas obojga. Ludzie często patrzą się na aparaty mojego synka ale myślę, że z ciekawości. Coraz więcej rodzi się dzieci z niedosłuchem. Niedawno okazało się, że dziecko mojej koleżanki, która była pewna, że ma zdrową córeczkę, jest niedosłysząca. Tu, na Pomorzu jest bardzo dużo takich dzieci, które zazwyczaj niedosłyszą a mają rodziców słyszących.

Moje dziecko kocham najbardziej na świecie. Rozwijamy mowę, chodzimy do logopedów, rozwijamy się wszechstronnie nie tylko pod względem werbalnym. Mały jest bardzo mądrym dzieckiem. Myślę że kiedyś nauczy się języka migowego ale nie z konieczności tylko dla przyjemności ewentualnie potraktuje to jako inwestycje w siebie. Już teraz czyta się angielskiego więc dlaczego by nie migowego. W świetle prawa moje dziecko ma status osoby niepełnosprawnej ale ja nie traktuję go tak. Mówi więcej i lepiej niż jego słyszący rówieśnicy, wie też znacznie więcej od wielu równolatków. Dobrze sobie radzi w kontaktach z obcymi. Jedynie (a może aż tylko) gorzej słyszy.

[...] moim zdaniem rodzice wychowujący niedosłyszące lub niesłyszące dziecko nie powinni też wszystkiego za niego załatwiać, z początku owszem bo wiadomo małe dziecko samo sobie nie poradzi, ale gdy będzie dorastało lepiej byłoby, by próbowało same załatwiać swoje sprawy (z leciutką pomocą rodziców). Co to da? to, że w przyszłości będzie samodzielne, nie będzie potrzebowało pomocy poza tym nabierze też odporności psychicznej na otaczający go świat (takie spostrzeżenie moje, że w dzisiejszych czasach z psychiką u osób jest bardzo krucho nawet u osób słyszących).

Można uznać, że Internet jest miejscem integrującym społeczeństwo. Niejednokrotnie ludzie, którzy się nie znają, pragną porozumieć się z grupą społeczną dotkniętą podobnym problemem. Niewątpliwie można uznać to za pewien rodzaj terapii, która w pozytywny sposób wspiera i pozytywnie oddziałuje na jednostkę. Istotną rolę na tego typu forach odgrywają cenne porady, rozmowy, pełne otuchy słowa i zrozumienie.

Zakończenie

Dzieciom niesłyszącym, rodzicom oraz nauczycielom warto stworzyć znacznie więcej możliwości uczenia się języka migowego. Dzięki temu u dzieci niesłyszących wzrasta poziom aktywności językowej i poznawczej. Jest to nieodzowny warunek kształtowania poczucia samodzielności, własnej wartości i niezależności w społeczeństwie zarówno głuchych, jak i słyszących. Aktualnie opracowywany jest teoretyczny model PJM dla osób słyszących, które pragną porozumiewać się z dziećmi bądź młodzieżą głuchą w ich naturalnym języku. Ważne jest, by podkreślać znaczenie konstruowania programu dwujęzycznej edukacji niesłyszących, który z biegiem czasu może zostać oficjalnie wprowadzony do szkół dla osób niesłyszących (P. Tomaszewski, 2009, s. 10–13).

Podsumowując, warto podkreślić, że ograniczenia w procesie komunikacji między rodzicami a dzieckiem niesłyszącym mogą doprowadzić do zaburzeń w zachowaniu dziecka. Problemy emocjonalne, jakie dziecko może przejawiać w kontaktach społecznych, najczęściej są powodem nieodpowiedniej komunikacji w rodzinie. Warto również wprowadzić zmiany w polskich programach wczesnej interwencji, które nadal są wyłącznie ukierunkowane na wczesną stymulację rozwoju mowy u dziecka głuchego. Zmiana wiązałaby się również ze stworzeniem rodzicom możliwości uczenia się języka migowego. Byłby on pojmowany jako alternatywna forma komunikacji, pomocny w komunikacji z dzieckiem niesłyszącym, ze specjalistami, z dorosłymi osobami niedosłyszącymi i niesłyszącymi. Bez wątpienia stanowiłby jeden z najistotniejszych elementów wsparcia społecznego (P. Tomaszewski, 2007, s. 20–24).

Bibliografia

- Butkiewicz A., Trojańska M. (2009), *Pomoc i porady. Język migowy*, „Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych”, nr 1 (3).
- Czajkowska-Kisil M., *Niepełnosprawność ruchowa, jako przesłanka dyskryminacji*, www.tea.org.pl/userfiles/file/Seminaria/niepelnospawnoszcz_sluchowa_mczajkowska-kisil.pdf (data dostępu: 29.01.2014).
- Głuche dzieci rodziców słyszących* [w:] *Forum dyskusyjne osób z wadą słuchu*, www.deaf.pl/index.php?topic=7961.0 (data dostępu: 29.01.2014).
- Kosiba O., Grenda P. (2011), *Leksykon języka migowego*, Wydawnictwo „Silentium”, Bogatynia.
- Krakowiak K., Panasiuk M. (1994), *Stereotypy myślowe i mity społeczne a perspektywy kształcenia językowego głuchych*, [w:] S. Grabias (red.), *Głuchota a język*, Polski Związek Głuchych Oddział Lubelski, Lublin.
- Marcinowska J. (2009), *Rodzice wobec głuchoty dziecka* [w:] M. Kowalska (red.), *Moje głuche dziecko. Kompendium wiedzy na temat rehabilitacji dziecka głuchego*, Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, Łódź.
- Rzeźniczak D. (2009), *Komunikacja z osobami głuchymi*, [w:] M. Kowalska (red.), *Moje głuche dziecko. Kompendium wiedzy na temat rehabilitacji dziecka głuchego*, Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, Łódź.
- Tomaszewski P. (2007), *Głuchota a zaburzenia zachowania dziecka: wyzwanie dla rodziców słyszących* [w:] E. Pisula, D. Danielewicz (red.), *Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk.
- Tomaszewski P. (2009), *Podstawy Polskiego Języka Migowego*, Zarząd Główny Polskiego Związku Głuchych, Warszawa.
- Tomaszewski P., Bandurski M. (2007), *Rozwój językowy i poznawczy dzieci głuchych a strategie wychowawcze ich rodziców* [w:] E. Pisula, D. Danielewicz (red.), *Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk.
- Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2011, nr 209, poz. 1243.
- Wzorek A. (2009), *Rodzina z dzieckiem z zaburzeniami słuchu – spojrzenie systemowe*, „Psychoterapia”, nr 4 (151).
- Ziemska M. (2009), *Postawy rodzicielskie*, Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa.